

Relacja o nagrodzie Templetona

Autor tekstu: **Rafał Urbanelis**

„Tygodnik Powszechny” czytam od dawna, a prenumeruję od kilku lat. Zawsze uważałem go za dobrą, rzetelną gazetę. W „Tygodniku” jest wiele do czytania: czerpię z niego przede wszystkim punkt widzenia ludzi wierzących. Czytam bardzo wnikliwe i ciekawe analizy sytuacji geopolitycznej w różnych regionach świata, interesujące teksty historyczne, trochę polityki w tak niespotykanym w Polsce „lewicowo-katolickim” wydaniu. Wreszcie ulubione felietony: Klata, Stala, czasem Hannelowa, kiedyś Lem. „Tygodnik” cenię za to, że nie boi się podejmować trudnych dla katolików tematów: np. ostatnio prezentował poglądy Prof. Węławskiego albo sprawę in vitro.

Często czytając to pismo, trudno mi się zgodzić z punktem widzenia katolików, ale zawsze staram się go zrozumieć. A zrozumieć go tyle łatwiej, że „Tygodnik” nigdy nie epatuje fanatyzmem. Poglądy są wyważone, dalekie od skrajności, autorzy starannie dobrani — zawsze mają wiele do powiedzenia w sprawach, o których piszą. „Tygodnik” prezentuje wiele punktów widzenia na podejmowane tematy. Jeśli nie pisze o nich autor głównego artykułu, to odmienne stanowisko można znaleźć chociażby w komentarzu czy polemice.

I tak było aż do ostatniego wydania z 16 marca — gdzie głównym tematem numeru była Nagroda Templetona przyznana ks. profesorowi Michałowi Hellerowi. Dla tych którzy nie wiedzą — Nagroda Templetona jest przyznawana ludziom, którzy zdaniem dziewięcioosobowego Jury, szczególnie zasłużyli się w budowaniu mostów pomiędzy nauką a religią. Fundacja Templetona kompromitowała się już wiele razy w historii: jej laureaci raz próbowali udowodnić korelację między zdrowiem pacjentów i modlitwą za nich (niestety okazało się, że korelacja istnieje ale ujemna), innym razem próbowali obalić teorię Darwina. Ostatnio Fundacja promuje intensywnie „Teorię Inteligentnego Projektu” wzbudzającą uśmiechy politowania wśród fizyków i biologów.

Według autorki artykułu „Harmonia Sfer” z ostatniego numeru „Tygodnika” prace profesora Hellera łączą ze sobą Ogólną Teorię Względności i Mechanikę Kwantową, a tym samym wszelkie oddziaływania we Wszechświecie: grawitację, elektromagnetyzm oraz oddziaływania silne i słabe. Gdyby była to prawda, profesora Hellera już od dawna drukowałyby najbardziej prestiżowe czasopisma świata, sam Heller byłby noblistą i nie mógłby opędzić się od dziennikarzy.

Autorka stara się w bez wątpienia ciekawą biografię ks. Hellera wpleść 'rewelacje' na temat Teorii Względności i Mechaniki Kwantowej. Opis zesłania na Syberię rodziny Hellerów służy autorce do nawiązań do kosmologii i wszechświata. O żadnej konkretnej teorii w artykule przeczytać nie możemy: jedynie ogólniki o poszukiwaniu GUT - Wielkiej Teorii Unifikacji, bez jakichkolwiek wyników, mierzalnych rezultatów, lub choćby próby streszczenia ich w popularno-naukowy sposób.

Wielokrotnie w tym numerze pisma autorzy starają się za to podnieść znaczenie Nagrody Templetona: liczne porównania z Nagrodą Nobla, wskazania tych samych laureatów obu nagród, czy pisanie o szczytnych próbach połączenia nauki i religii. Szkoda tylko, że nie ma nic o tym, że Fundację doceniają wyłącznie ludzie religii, a naukowcy patrzą na nią z zakłopotaniem, jeśli nie z politowaniem i ironią. Charakterystyczne jest to, że sama fundacja stara się uchodzić za bardzo naukową. Na zdjęciach zamieszczonych na stronie fundacji — profesora Hellera nie widzimy w koloratce: jest krawat i garnitur — ma to rzecz jasna umocnić autorytet księdza Hellera jako naukowca. Warto tu przypomnieć, że Michał Heller jest zarówno teologiem jak i wybitnym naukowcem, ale zamazywaniem granic między religią i nauką na ogół się nie zajmuje.

Na sam koniec autorka artykułu w żenujący sposób ucieka się do manipulacji, i stara się zrobić człowieka wierzącego z ateisty Stephena Hawkinga. Przykre to, że gazeta, którą zawsze miałem za rzetelną i uczciwą, przez swoje sito przepuszcza takie teksty. To co zwykle ma miejsce w „Tygodniku Powszechnym” — czyli przedstawianie wydarzeń z kilku punktów widzenia i racje stronników i przeciwników danej tezy — tym razem niestety gdzieś umknęło. Brak oceny nagrody Templetona przez uznany świat nauki, brak prezentacji tezy uznawanej przez większość naukowców i przez samego Hellera, że religia i nauka to dwa rozdzielne pola. Wiara w Boga, mimo że być może pomaga wielu ludziom w ich problemach albo w poszukiwaniu celu w życia — logiczna w naukowym sensie niestety nie jest, bo zwyczajnie na

istnienie Boga obecnie nie ma żadnych dowodów, i dla Boga odciętego przez naukowców brzytwą Ockhama miejsca we współczesnej nauce brak. O ile się orientuję, książkę profesor Heller doskonale to wie i nie boi się o tym mówić — ale czy wie o tym również „Tygodnik”? Chciałoby się powiedzieć — pozostań „Tygodniku” jakim byłeś, bo wkraczasz na grząski grunt, gdzie łatwo się skompromitować!

[Niektóre książki Michała Hellera: [Filozofia i Wszechświat](#); [Początek jest wszędzie. Nowa hipoteza pochodzenia wszechświata](#)]

Rafał Urbanelis

Autor jest informatykiem, zajmuje się wdrażaniem systemów klasy ERP, amatorsko zajmuje się fizyką.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-03-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5784) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5784>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl